Nr 237. ROK 1840 CZWARTEK 15 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Florent. B. Gawła O.

Imiona Sławianskie.
Jutro Radzisław.



GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 9" 748	+ 1, 5	2, 32	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Mgła
14	2	8, 265	+ 7, 9	2, 19	,, średni	,,	
	10	6, 526	+ 3, 6	2, 32	,, słaby	Pochmurno	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 10 *Października*. —

Najjaśniejszy Cesarz Jmć najmiłościwiej rozkazać raczył; iżby oprócz czterech wychowanie utrzymywanych na koszcie monarszym w instytucie alexandryjskim wychowania panien, utrzymywanych tamże było jeszcze dwie, również na koszcie J C. Mości.

— *Odessa* 13 (25) *Września*. —

Ogłoszono tu urzędownie co następuje: Porta Ottomańska zawiadomiła notą z dnia 5 (17) września, wszystkich znajdujących się w Stambule posłów, że postanowiła ścisłą otoczyć blokadą wszystkie przystanie Syryjskie i Egipskie, i że taż blokada przyjdzie do skutku, przy czynnej pomocy flot zjednoczonych na morzu śródziemném: Angielskiej i Austryackiej, których admirałowie otrzymali już w téj mierze stosowna polecenie. Blokada rozpocznie się w dniu rzeczywistego jéj zaprowadzenia, które podług wszelkiego prawdopodobieństwa najdaléj w miesiąc po zapowiedzeniu nastąpi. Główna zwierzchność kraju noworossyjskiego oznajmie o tém kupcom i żeglarzom, prowadzącym handel w portach Czarnego morza, iżby mogli zawczasu przedsięwziąść potrzebne środki, stosownie do ich widoków.

Od dnia 15 sierpnia do 1 września wpłynęło przez ujście Sulińskie, z morza czarnego na Dunaj, 90 a wypłynęło z Dunaju na morze 46 statków; oprócz tych, wpłynął na Dunaj i odpłynął na powrót na morze parostatek Austryacki: *Marya Dorota* utrzymujący teraz kommunikacyą parostatkową zamiast parostatku *Ferdynand I.* Głębokość wody w korycie była $11\frac{3}{4}$ stopy; panujące wiatry były wschodnie, termometr wskazywał w tych dniach od $13\frac{1}{2}$ do $19\frac{1}{2}$ stopni, podług Reaumura, kiedy nie kiedy padał deszcz i rankami mgły bywały.

— *Z Poznania*. —

W zeszłym miesiącu w pow. Gnieźnieńskim o nadzwyczaj wielu kradzieżach doniesiono, co w istocie zastanawiać musi, kiedy właśnie o téj porze roku na sposobności zarobku nie zbywa.

W Lachowicach, wyrobnik Bogumił Raek do śledztwa kryminalnego pociągnięty został, ponieważ przez ohydne niedbalstwo stał się sprawcą śmierci swojej 20sto letniéj pasierbicy Justyny Bethke. Poszedłszy bowiem z żoną i innemi dziećmi swemi na łąkę, aby siano zbierać, zamknął dom, związawszy ręce w tył zostawionéj samotnie Justyny Beth-

ke, zapadającéj czasami na konwulsye i pomięszanie zmysłów. Wkrótce potém wszczął się pożar w domu i sąsiedzi nadbiegłszy czemprędzéj, drzwi wyłamać musieli, aby dostać się do domu. Tu znaleźli nieszczęśliwą dziewczynę z palącemi się sukniami; ugaszono wprawdzie płomień, ale biedna takie poniosła uszkodzenia, że wskutek tychże po kilku dniach umarła.

— *Amsterdam* 29 *Sierpnia.* —

List pochodzący z pewnego źródła z Hagi, pod wczorajszą datą donosi: »Pomimo wszystkich sprzecznych raportów w dziennikach francuzkich, podług których zdawaćby się mogło, że kwestya wschodnia zagraża pokojowi Europy, listy nadeszłe tu z Wiédnia twierdzą, że kwestya tu wzięła stanowczo pomyślny obrót, jeśli można wierzyć, że Mehmed Ali obecnie szczerze postępuje.

— *Paryż* 28 *Września.* —

Mówią w ministerstwie wojny, że ma być uorganizowaną wojskowa policya (!) W tym celu minister jeszcze ma otrzymać specialny kredyt.

Roboty fortyfikacyjne około Paryża, postępują z nieopisaną szybkością.

Oprócz marszałka Macdonald, armia poniosła drugą jeszcze stratę w osobie jenerała Fririon dowódzcy pałacu inwalidów, który umarł w dniu 20, a wczoraj z uroczystością został pochowany.

Z Tulonu otrzymał rząd następującą telegraficzną depeszę. Algier 21 września. Marszałek Valée do ministra wojny. Poleciłem jenerałowi Changarnier uderzyć na obóz Kalifa Ben Salim, przy Ued Buduoco. Nieprzyjaciel został zupełnie pobity. 129 trupów krajowców znaleziono na polu bitwy. Wzięliśmy 17 jeńców, 40 koni, 200 karabinów i mnóstwo mułów. U nas jeden poległ i sześciu jest ranionych. Prowincya algierska jest spokojna. Paroplyw z Bony nie przybył.

— *Londyn* 26 *Września.* —

Fragmore Lodge, wiejska posiadłość zmarłéj niedawno xiężniczki Augusty, dawniéj będąca własnością prywatną J. K. Mości królowéj Karoliny, należała zmarłéj xiężniczce w dożywociu. Obecnie posiadłość ta wraca do xiężniczki Maryi, teraźniejszéj xiężnéj Gloucester.

Donoszą z Rio Janeiro pod dniem 24 lipca, iż po długich gwałtownych rozprawach w kongresie narodowym, w skutku niezadowolenia z rządów rejenta, ogłoszono pełnoletność cesarza Don Pedra II. Ogłoszenie to uczynione zostało następującą proklamacyą: »Brazylianie! Powszechne prawodawcze zgromadzenie, zważywszy szczęśliwe umysłowe rozwinięcie J. C. Mości Dom Pedra II. którem boska opatrzność kraj nasz pobłogosławiła, tudzież z uwagi na szkody połączone z teraźniejszym rządem i ze względu na jednozgodne życzenia ludu tutejszéj stolicy, nakoniec w przekonaniu, że życzeniem całego narodu jest, aby wspomniony najmiłościwszy pan, Dom Pedro II. objął w zupełności władzę jaka mu podług konstytucyi przynależy, — uznały za dobre ogłosić tegoż z tych ważnych powodów za pełnoletniego, aby bez dalszéj zwłoki, wstąpił w zupełne wykonywanie władzy jako konstytucyjny cesarz i obrońca Brazylii. Dostojny monarcha złożył właśnie przysięgę, przepisaną w artykule 103 ustawy państwa. Brazylianie! Nadzieja narodu zostały obecnie spełnione: nastała nowa era, oby była erą jedności i pomyślności! Okażmy się godnemi tak wielkiego dobrodziejstwa! Dan w pałacu jeneralnego zgromadzenia prawodawczego 23 lipca 1840 roku (następują podpisy). Stolica jest zupełnie spokojną. Z nowego porządku rzeczy wróżą wiele dobrego, szczególniéj dla pacyfikacyi prowincyi południowych, ponieważ tamtejsi powstańcy kilkakrotnie oświadczyli, że tylko samemu cesarzowi poddadzą się. Nowy gabinet, (bo poprzedni ministrowie zostali za zdrajców ogłoszeni składa się z wolno myślących, ale umiarkowanych mężów, między któremi mianowicie imie Audrada zaszczytnie jest znaném.

— *Konstantynopol* 9 *Września.* —

Gazeta turecka mówi wyraźnie przy doniesieniu o powrocie Rifaat Beja, że ten poseł opuścił Alexandryę w dniu 5 b. m. ponieważ odpowiedź Mehmeda Ali na uczynione mu przełożenia, uważaną być musiała za odrzucenie traktatu 15 lipca.

Rozmaitości.

ZEBRACY W PARYŻU.

Wyznać potrzeba, iż w naszym wieku oświecenia w ucywilizowanym narodzie żebraki i złodzieje najliczniejszą klasę społeczeństwa stanowią. Wielu uczonych napisało piękne teorye, w celu uprzątnienia żebractwa; lecz szkoda czasu, który na to łożono i nie jeden z owych reformatorów zeszedł sam do tego stanu, który z społeczeństwa wyrugować się starał. Dopokąd będą bogaci i ubodzy, dotąd będą żebracy; a zatém zawsze.

Niegdyś żebracy mieli swoje królestwo i stolicę w Paryżu, a nim się jeszcze rewolucya wszczęła, zaprowadzili między sobą dla własnéj korzyści monarchię konstytucyjną, a to w najobszerniejszym zakresie. Obierali sobie króla, całe towarzystwo miało prawo głosowania, a królewską władzę ujęto w ustawy niendmiennéj konstytucyi. Monarcha rozdawał podług upodobania tytuły, godności, łaski i przywileje na słabości i wady; dozwalał przyjaciołom swoim mieć wrzody, trędy, epilepsyę i wszystkie owe choroby, któremi się wzrusza czułe serce narodu.

Wtedyto jeszcze były dobre czasy, ale teraz zamiast iść w pomoc żebrakom, biorą ich do więzienia. Ustawa żebrać niepozwala a głód na wybiegi się bierze. Ubodzy próżniacy nie mogą znieść téj ustawy, i obchodzą ją bardzo prostym sposobem; udają się oni pod opiekę handlu, i tym sposobem pod pozorem handlarzy, o jałmużnę proszą. By nie ściągnąć na siebie oka policyi, i nie okazać natrętctwa, mają zwykle przy sobie jakowego towaru próbkę, za którój pokazanie płaci przechodzień, ale jéj nigdy niebierze.

Przemysłowość, która za naszych czasów wszystko pod swą władzę podbija, przedsięwzięła i ten nowy rodzaj handlu rozwinąć; jakoż w saméj rzeczy znaleźli się spekulanci którzy dla ciągnienia z żebractwa zysku, uorganizowali tę pojedynczą gałęź przemysłu i zawiązali bezimienne towarzystwo. Przedsiębierca tegoż towarzystwa zebrał w Alzacyi młodych ludzi obojéj płci, którzy teraz w Paryżu każdemu przechodniowi o jałmużnę się naprzykrzają. Muszą oni każdego wieczora swojemu przedsiębiercy przynieść przez dzień uzbieraną kwotę, a jeżeli takowa pewnéj ilości nie dochodzi, biedny żebrak wieczerzy nie dostaje. Takimi są uliczni żebracy, których wszakże liczba codziennie się umniejsza. Przytém są także tak nazwani wstydzący się żebrać ubodzy, którzy siedząc swobodnie w domu i nie mając z policyą żadnéj styczności, z saméj tylko li jałmużny żyją. Między tymi są także tacy, którym się bardzo dobrze powodzi, i którym szpital piękną pensyę płaci: są oni wpisani do instytutu ubogich, pobierają pewną kwotę z budżetu miasta, a przytém tak są przebiegłemi, iż się udają pod opiekę jakowéj znakomitéj damy, która dla nich w towarzystwach jałmużnę zbiera. Tym sposobem powstaje żebractwo salonowe, wykonywane przez panów milionowych na korzyść owych ubogich, którzy nieznanemi być sobie życzą.

Niespodzianie słyszysz pukanie do drzwi. Jakiś przystojny i porządnie ubrany jegomość wchodzi do pokoju i z grzecznym ukłonem przeprasza cię, że ci w twoim zatrudnieniu przerywa; prosisz go siedzieć i czekasz, aby się oświadczył. — Nieznajomy jegomość rozpoczyna rozmowę:

»Mój panie,« mówi do ciebie, »czytałem ostatni romans wpana, (przypuściwszy, że autorem jesteś): sumienie moje wkłada na mnie powinność wyznać przed nim, że ten romans... jeżeli mi powiedzieć wolno... jest przedziwny. Jak zajmujące położenia... co za przewyborne charaktery! jaki wdzięk i dowcip w najmniejszych szczegółach! Zaiste, nie znam większego jeniuszu między naszemi literatami i trudnoby znaleść tak wielkiego uczonego, któregoby z wpanem porównać można.«

Zmieszany tak niestósownem powitaniem, przebąkiwasz w kilku słowach podziękowanie. Nieznajomy mówi daléj:

»Ja, mój panie, pisałem także niemało; nie mówię to dla tego, abym się chciał mierzyć z mężem, mającym taki talent jak wpan.— Bynajmniej, Boże zachowaj mnie od takiéj zarozumiałości, a zresztą więcéj do poezyi niż do prozy się przykładam; byłem czcicielem Muz, i śmiało powiedzieć mogę, iż był czas, w którym wiersze moje się podobały. Może wpan słyszałeś cokolwiek o moich. »*Florealach*,« był to zbiór sielanek, które tak rozprzedano, że już teraz ani jednego exemplarza w księgarni nie znajdziesz, Jednakże szczęście nie odpowiadało nadziejom moim; postrzegłszy, że mi poezya nie sprzyja i tylko pozornéj udziela sławy, obrałem sobie zawód dramatyczny i pisałem komedye i dramy.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— Królowa Wiktorya zwykła wstawać rano; po w pół do 8méj rzadko kiedy zostaje w łóżku, wyjąwszy dni po balach. W każdéj z 3ch sal audyencyonalnych znajduje się fortepian, z których jeden słynie przepychem szczególnym, jest z drzewa różanego z okazałemi instrukcyami, a kosztował 1,500 gwineów. O 3ciéj królowa jada 2gie śniadanie, po którem przyjmuje ministrów. O 5téj udaje się z orszakiem na przejazdzkę do parku, zkąd wraca o 7méj, lub o kwandrans póżniéj. Obiad jada o 3 kwandranse na 8mą, nieco wcześniéj gdy ma zwiedzić teatr opery. 30 osób zwykle obiaduje przy stole królewskim; tylko na balach monarchini jada w swoich pokojach, nie zostaje jednak dłużéj przy stole nad kwandrans. W czasie nczt przygrywa muzyka gwardyi. Zaraz po obiedzie dwór udaje się do gabinetów na herbatę lub kawę. Resztę wieczoru przechodzi na muzyce i rozmowach. O w pół do 12téj monarchini wraca do swoich pokojów.

— I w Stambule otworzono sale, w których przedają tylko piwo bawarskie.

— Sławna artystka Fanni Elsner wytańczyła całą rodzinę niewolników. Anglik napisał do niéj z Hawanny w jak smutnym stanie zostaje Murzyn, jego żona i 3je dzieci, będący własnością osadnika Blunt, najokropniejszego w całéj Hawannie, czującego pewną uciechę w dręczeniu swoich niewolników. Dobry Anglik wynurzył mniemanie, iż za 2000 piastrów można tę nieszczęśliwą rodzinę wykupić. Fanni Elsner ogłosiła zaraz w Baltymore widowisko nadzwyczajne i taniec murzyński własnego układu, w którym wystąpiła przebrana za murzynkę. Wspaniałomyślna artystka darowała cały dochód 3,000 piastrów na wykupienie rodziny murzyńskiéj, która otrzymała resztę pieniędzy po odtrąceniu wykupnego danego niecnemu Blunt.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 *do dnia* 14 *Października.*

Besak jenerał cess. ross., Wężyk Franciszek ob., Popiel Konstanty ob., z Polski; — Zabiełło Gabryela hr., Zabiełło Henryk hr., Rettich Jan rad. i kur. ces. austr., Hoffmann Jan ob., Zdanowski Ferdynand ob., Stanecki Stanisław ob., z Galicyi; — Popczyński Stanisław, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Sojecki Ludwik, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 7439

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu uchwały Senatu Rządzącego z dnia 9 b. m. Nro 6,046 D. G. podaje do wiadomości publicznéj, iż w biórze jego odbywać się będzie licytacya *in minus* przez opieczętowane sekretne deklaracye na dostawę żywności więzień kryminalnych przez czas od 1 listopada r. b. do ostatniego grudnia 1841 r. trwać mającą. Życzący sobie takowéj entrepryzy, zechcą w dniu 21 października b. r. wczasie od godziny 11téj do 1éj złożyć w Sekretoryacie Wydziału Spraw Wew. i Policyi déklaracye obejmujące wyszczególnienie stopy odstąpionego procentu z dołączeniem kwitu sznurowego na złożone do kassy głównéj *vadium* w kwocie złp. 1,000. Bliższą wiadomość o warunkach entrepryzy powziąść będzie można w powyż rzeczonym biórze.

Kraków dnia 13 października 1840 r.

Senator prezydujący
SOBOLEWSKI.
Referendarz L. *Wolff.*

Doniesienia prywatne.

Zawiadomia się interessowaną publiczność iż Marcin Strzelbicki notaryusz publiczny, przeprowadził się z pod Nru 120 z ulicy Grodzkiéj pod Ner 332 w ulicę Szewską do kamienicy Mecenasa Rogińskiego.